



Elizeusz, prorok Boga

Część I: Odrodzenie Izraela

A Pan rzekł do niego [Eliasa]: Idź, udaj się w drogę powrotną na pustynię damasceńską, a gdy tam dojdiesz, namaścisz Chazaela na króla nad Aramem. A Jehu, syna Nimszego, namaścisz na króla nad Izraelem, Elizeusza zaś, syna Szafata, z Abel-Mechola, namaścisz na proroka na twoje miejsce -1 Król. 19:15-16.

Poprzez tą właśnie wypowiedź Boga skierowaną do Eliasa, na kartach Pisma Świętego spotykamy Elizeusza. Osiągnięcia Elizeusza były niezwykle i następowały wkrótce po równie cudownych dokonaniach Eliasa. Z trzech zadań jakie Bóg wyznaczył Eliaszowi w powyższym poleceniu, tylko ostatnie z nich zostało wykonane bezpośrednio przez Eliasa; dwa pierwsze zostały wykonane później przez Elizeusza. Okoliczność ta dodatkowo podkreśla tezę, że Elizeusz był następcą Eliasa, za pomocą którego misja Eliasa była kontynuowana.

Jest to również wskazówka na to, że klasa Eliasa, Kościół, zostanie zabrana ze sceny przed wypełnieniem się tego, co jest pokazane w usunięciu Benhadada (poprzednika Chazaela) oraz w agresywnej kampanii Jehu przeciwko domowi Ahaba. Jednakże Elizeusz, obrazujący Starożytnych Świętych, będzie ciągle obecny w czasie tych ostatnich wydarzeń.

Drugie podejście

Artykuł „Eliasz i Elizeusz razem” prezentuje punkt widzenia, że Eliasz przedstawia naszego Pana Jezusa, zaś Elizeusz, jego następca, przedstawia Kościół w czasie Wieku Ewangelii. Wiele z myśli zawartych w tym artykule jest bardzo cennych. Wedle tego podejścia, dwanaście jarzm wołów może przedstawiać dwanaście plemion Izraela, z którymi pierwsi uczniowie mieli do czynienia; tak jak Elizeusz pozostawił je udając się za Eliaszem, tak i pierwsi Chryścijanie pozostawili swe dawne związki dla światła Ewangelii.

Z drugiej jednak strony, bardziej rozpowszechniony między braćmi punkt widzenia traktuje Eliasa jako obraz Kościoła, zaś Elizeusza jako jego następcę w Wieku Tysiąclecia. Naszym zdaniem, alegorie przedstawione w życiu Eliasa i Elizeusza mogą być rozpatrywane na dwóch poziomach. Kluczem do Boskiego Planu jest dostrzeżenie dwóch wieków odkupienia, Wieku Ewangelii w stosunku do świętych oraz Wieku Tysiąclecia w odniesieniu do świata. Misja samego Chrystusa poprzedzała dzieło Wieku Ewangelii, zaś misja świętych w ciele poprzedza dzieło Wieku Tysiąclecia. Trzy i pół

letnia misja Jezusa Chrystusa jest cieniem dłuższych trzech i pół „czasów”, kiedy to święci mieli cierpieć. Wstąpienie Jezusa do nieba jest równoległością w stosunku do późniejszego wniebowzięcia członków Jego Ciąła. Każdy z tych aspektów jest wypełnieniem się obrazu Eliasa.

Tak jak dzieło rozpoczęte przez Jezusa zostało znacznie poszerzone przez uczniów po dniu Pięćdziesiątnicy, gdy otrzymali oni upoważnienie do głoszenia w imieniu Chrystusa, gdy pod wpływem ducha zdołali zgromadzić całą pomazaną klasę, tak i w czasie Wieku Ewangelii święci wypełniają pod tym względem misję Elizeusza.

Jednakże inny poziom interpretacji znajduje zastosowanie do przyszłego wieku. W miarę jak dzieło pojednania powierzone świętym zostanie poszerzone o działalność Starożytnych Świętych w czasie Królestwa, gdy otrzymają oni upoważnienie głoszenia światu w imieniu Chrystusa, gdy pod wpływem ducha dokonają dzieła zgromadzenia całego świata, tak też praca Starożytnych Świętych w czasie Wieku Tysiąclecia może być uznana za wypełnienie misji Elizeusza.

Uczniowie rozszerzyli dzieło pojednania na pogan, tak jak Naaman Syryjczyk został uleczony z trądu przez Elizeusza. Święci obecnego wieku podnoszą tych, którzy przyjmują Chrystusa, z mętnych wód grzechu, tak jak siekiera została podniesiona z Jordanu przez Elizeusza. Izraelici którzy przyjęli Chrystusa byli narzędziami, za pomocą których pogańskie naczynia zostały wypełnione duchem świętym, podobnie jak Elizeusz napełnił oliwą naczynia zadłużonej niewiasty. Jednakże kolejny wiek przyniesie ze sobą dzieło zakrojone na większą skalę w stosunku do całego świata, za pośrednictwem Starożytnych Świętych.

Poszerzona perspektywa ujmująca Elizeusza jako obraz na dzieło Starożytnych Świętych w czasie Wieku Tysiąclecia, jest przedmiotem niniejszych rozważań. Zastanowimy się nad czterem epizodami z życia Elizeusza, opisanymi w 2 Księdze Królewskiej rozdziały od 2 do 9. Zaczniemy od wstępu, który łączy misję Eliasa z dziełem Elizeusza i stanowi wprowadzenie do owych czterech historii. Następnie rozważymy te epizody dzieląc je na trzy części tematyczne.

Wstęp - Eliasz i Elizeusz

Zabranie Eliasa w wicherze przedstawia nam skompletowanie klasy Oblubienicy w czasie burzliwych wydarzeń jakie zamykają okres obecnego żniwa. Zanim to jednak nastąpiło, on wraz z towarzyszącym mu Elizeuszem odwiedzają szkoły proroków w trzech miejsco-



wościach: Gilgal, Betel i Jerycho, aby następnie dojść do Jordanu, który się przed nimi rozstał. Wydarzenia te przedstawiają trzy stany ruchu prawdy w czasie okresu żniwa. Gilgal jest punktem wyjścia, czyli czas sekciarstwa. Następnym przystankiem była miejscowość Betel, „Dom Boga”, co jest miłym odniesieniem do ruchu prawdy w pierwszych dniach żniwa. Jerycho przedstawia czas podziałów jaki później nastąpił, zaś Jordan wskazuje na czasy niemal współczesne, lecz znajdujące się jednak w najbliższej przyszłości. W tamtych wydarzeniach, Jordan został rozdzielony płaszczem Elisasza, który wskazuje na przesłanie prawdy znajdujące się między dwoma skrajnymi biegunami intelektualnymi tego świata – dysydentami i konserwatystami. Ci pierwsi wykazują pragnienie sprzeciwiania się okolicznościom i władzom, zaś drugi obóz podkreśla raczej konieczność podtrzymania porządku i struktur. Jednakże przesłanie prawdy jest pośrodku: obecny porządek przeminie, lecz ustąpi miejsca większej władzy Królestwa Chrystusowego. Niedługo potem, misja Elisasza dobiega końca.

Kim natomiast jest Elizeusz? Rozumiemy, że przedstawia on Wielkie Grono, które towarzyszy Oblubienicy w czasie żniwa. Po zabraniu Elisasza, płaszcz upoważnienia, duch Boży, przypada im w udziale razem z misją do wykonania. Być może przesłanie Wielkiego Grona zostało wyrażone słowami Pieśni nad Pieśniami 5:8 do 6:2, gdzie znajdują się słowa zachęty kierowane do Izraela, aby docenili piękno Mesjasza i szukali Go. Tym przesłaniem Wielkie Grono kończy swe dzieło. Gdy Elizeusz wychodzi z Jordanu po raz drugi, nadal ma płaszcz proroka, Ducha Bożego. Płaszcz zawsze identyfikuje tych, którzy mówią w imieniu Boga. W tym przypadku, są to Starożytni Święci w czasie Wieku Tysiąclecia.

Niemal natychmiast Elizeusz dokonuje cudu, jednego z wielu jakie miały dopiero nastąpić, w czterestu epizodach opisanych w Piśmie Świętym. W ten sposób dzieło Starożytnych Świętych rozpocznie się natychmiast po ich wzbudzeniu z martwych, aby mogli prowadzić i instruować Izrael, a za jego pośrednictwem wszystkich tych, którzy przyjmą ich kierownictwo.

Czternaście

Liczba czternaście jest często łączona z błogosławieństwami Wieku Tysiąclecia. Z kolei liczba siedem jest łączona z Wiekiem Ewangelii: siedem zborów, pieczęci, trąb, lamp, duchów, oczu a nawet plag. Ale Wiek Tysiąclecia jest drugim wiekiem odkupienia i w związku z tym jest symbolizowany przez dwukrotność owej cudownej liczby siedem.

Symbolika ta jest również widoczna w wydarzeniach związanych ze świętami żydowskimi. Żydzi zwykle składali w ofierze palonej siedem jagniąt, podczas każdego

dnia święta. Miało to miejsce w czasie dnia Pięćdziesiątnicy (3 Moj. 23:18), nowiu księżyca (4 Moj. 28:11), każdego dnia w czasie Święta Przaśników (4 Moj. 28:19-24), w czasie Nowego Roku (4 Moj. 29:2). Jednakże codziennie w czasie Święta Namiotów, które wyobraża nam Tysiąclecie, składano w ofierze czternaście jagniąt (4 Moj. 29:12-32). W ten sposób pokazana została „podwójna miara” ducha jaka będzie mieć miejsce w czasie drugiego wieku odkupienia.

Inne przykłady, gdzie liczba czternaście ma związek z wprowadzeniem królestwa, są następujące:

1. W czasie poświęcenia świątyni Salomona świętowano przez czternaście dni (1 Król. 8:65)
2. W czasie czternastego roku panowania Hiskiasza Jerozolima została wybawiona z ręki Sancheryba, o czym prorocy Joel i Micheasz wspominają jako o wybawieniu Izraela w czasie królestwa (2 Król. 18:13)
3. Wizja świątyni Ezechiela, przedstawiająca królestwo, miała miejsce w czternastym roku po uderzeniu Jerozolimy (Ezech. 40:1)
4. Podstawa ołtarza w opisie Ezech. 43:17 mierzyła czternaście łokci
5. Wybawienie dla towarzyszy morskiej podróży św. Pawła przyszło w czternastym dniu, co jest obrazem na wybawienie poprzez końcowe doświadczenia czasu ucisku (Dz. Ap. 27:33).

W tym kontekście, czternaście epizodów z udziałem Elizeusza dobrze obrazuje błogosławieństwa jakie będą mieć miejsce w czasach Królestwa.

Podział epizodów

Istnieje pewien sens w podziale epizodów na dwie grupy po siedem historii każda, ponieważ istnieją pewne równoległości pomiędzy kolejnymi epizodami z każdej grupy, czyli między historią 1 a 8, 2 a 9, 3 a 10, itd. Gdy jednak będziemy się zastanawiać nad znaczeniem każdego z nich, okaże się, że pierwsze pięć epizodów tworzy całość dotyczącą Izraela, drugie pięć to opis sądów Boga, które wprowadzą nowy wiek. Tym samym, przedmiotowe epizody omawiać będziemy z uwzględnieniem tego trójpodziału. Błogosławienie Izraela

1) Uzdrawienie wody (2 Król. 2:19-22). To był szczególny cud. Gorzkie wody ze źródła w Jerycho zostały osłodzone przez dodanie soli – składnika, którego by nikt nie podejrzewał o zdolność do poprawienia smaku wody. Było to coś odmiennego w stosunku do tego, co uczynił Mojżesz z gorzką wodą Mara. Wówczas to drzewo wrzucone do wody wyparło z niej sól – co wskazywało na krzyż, który usunął przekleństwo Zakonu (2 Moj. 15:25). Ten cud znalazł swe zastosowanie



przy początku Wieku Ewangelii. Jednakże cud jaki miał miejsce w Jerychu znajduje swe wypełnienie przy rozpoczęciu Wieku Tysiąclecia. Sól przedstawia właśnie skompletowaną klasę Oblubienicy, „sól ziemi” (Mat. 5:13). Po uwielbieniu Kościoła, płynąć zacznie „rzeka wody żywota, czysta jak kryształ, wypływająca z tronu Boga i Baranka” (Obj. 22:1).

Tak jak cud w Mara odnosił się w pierwszym rzędzie do wierzących Żydów, uwolnionych z przekleństwa Zakonu poprzez śmierć Chrystusa, podobnie i w czasie Królestwa, pierwsi odbiorcy słodkiej wody życia pochodzący będą z narodu żydowskiego, przyprawieni do wiary w Mesjasza (Zach. 12:10).

2) Wyśmiewanie Elizeusza przez dzieci (2 Król. 2:23-25). Wydarzenie to wskazuje na fakt, że Starożytni Święci będą lekceważąco traktowani przez ludzi niedojrzałych duchowo. Być może wskazuje to na przywódców Chrześcijaństwa. Dla nich bowiem pojawienie się Starożytnych Świętych jako nowych przywódców Izraela, jako przedstawicieli Chrystusa, będzie lekcja pokory która być może okazać się trudna dla wielu z nich. Czy papież, kardynałowie lub biskupi chętnie przyznają, że przeinaczyli ewangelię Chrystusową i ulegle przystaną do nowych przywódców Izraela? Okoliczność, że liczba rozszarpanych dzieci wynosiła 42 przypomina nam o systemie, który prześladował świętych przez czterdzieści dwa miesiące, od 539 do 1799 roku (Obj. 13:5). Z kolei fakt, że ta tragedia została wywołana przez dwie niedźwiedzice, przypomina nam opis papieżstwa jako systemu wyposażonego w „nogi jak u niedźwiedzia” (Obj. 13:2). Pokazuje to na sprawiedliwą odpłatę. Zauważmy jeszcze liczbę 42 w zapisie 2 Król. 10:14, przy okazji odpłaty względem odstępczego Izraela.

3) Bitwa z Moabem (2 Król 3:4-27). W czasie panowania Ahaba, Moab był poddany Izraelowi. Po śmierci Ahaba oraz po krótkim okresie panowania jego syna Achazjasza, Moab zbuntował się. Problemowi próbował zaradzić syn Ahaba, Jehoram. Znalazł sobie dwóch sprzymierzeńców – króla Jehosafata z Judy oraz króla Edomu. Konflikt, który się w ten sposób rozpoczął, niemalże całkowicie spustoszył oba domy Izraelskie oraz ich sprzymierzeńca. Jednakże w godzinie próby pojawił się Elizeusz i wsparł ich swoją radą, zaś Bóg zapewnił zwycięstwo.

W dniu dzisiejszym, dwie części Izraela, świecka – wyobrażana przez niewierzącego Jehorama, oraz religijna, przedstawiona w wiernym Jehosafacie, są uwikłane w walkę z Arabami. Jak wskazuje prorok Micheasz 5:5, problem ten nie będzie rozwiązany aż do chwili, gdy Starożytni Święci (ośmiu książąt) zostaną wzbudzeni dla ich wybawienia (również siedmiu pasterzy, albo królów, czyli Kościół w chwale).

Izraelici wyruszyli do walki, kierując się przez pustynię Edomu. Przemarsz trwał siedem dni, co być może wskazuje na długie doświadczenia Izraela w czasie siedmiu okresów Wieku Ewangelii. Większość z nich miała miejsce między krajami, które nominalnie są Chrześcijańskie, na co wskazuje symbolika Edomu, przez który wędrował Izrael.

Siódmego dnia Izrael rozbił obóz i znalazł się w wielkiej potrzebie. Zadziwiające jest to, że w pobliżu znalazł się Elizeusz, ponieważ mieszkał on na północy a Edom znajduje się daleko na południu. Równie zadziwiające dla Izraela będzie pojawienie się między nimi Starożytnych Świętych, którzy powstaną w chwili zagrożenia i dzięki mądrości otrzymanej z góry pokierują Izraelem, aby go wyratować. Gdy królowie podeszli do Elizeusza, prorok zgromił niewierzącego Jehorama i nie udzielił by mu swej pomocy, gdyby nie obecność wierzącego Jehosafata. Tylko z jego powodu prorok zgodził się pomóc. Podobnie rzecz się ma z dzisiejszym Izraelem: dzięki tym, którzy wierzą w Boga i w obietnice odnoszące się do Izraela, Bóg działa na jego rzecz. Niewierząca i świecka część narodu będzie jednakże również wyratowana, dzięki swym pobratymcom.

Elizeusz wezwał lutnistę aby tren grał, a wówczas „spoczęła na nim moc Pana” (2 Król. 3:15). Powiedział on, że będzie obfitość wody, chociaż nikt nie zobaczy deszczu, ani wiatru – najwidoczniej w górach miało miejsce oberwanie chmury w górach na wschodzie kraju, które wywołało napływ wody. Elizeusz polecił ludowi kopać rowy, aby zgromadzić wodę.

Starożytni Święci pokierują Izraelem, aby ten mógł uzyskać błogosławieństwo od Boga, co będzie miało miejsce poprzez pokutę i skruchę. Nie będzie to prosta i błaha kwestia. Ich naród odrzucał Mesjasza przez ponad dwa tysiące lat. Jak każdy kto kiedykolwiek stanął twarzą w twarz ze swymi występkami, skrucza jest upokarzająca. Jeżeli stawiamy dodatkowy opór, ostateczne upokorzenie jest jeszcze trudniejsze. Dla Izraela, będzie to olbrzymie, acz niezbędne doświadczenie. Narastający kryzys, zdanie sobie sprawy z prawdy, chęć docenienia wspaniałego miłosierdzia Bożego dzięki któremu będą wyratowani; wszystko to spowoduje zmianę stanu serc i umysłów na skalę całego narodu.

„Lecz na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalemu wyleję ducha łaski i błagania. Wtedy spojrzą na mnie, na tego, którego przebodli, i będą go opłakiwać, jak opłakuje się jedynaka, i będą gorzko biadać nad nim, jak gorzko biadają nad pierworodnym” (Zach. 12:10).

Elizeusz zapewnił ich o zwycięstwie, jakie odniosą nad Moabitami, tak samo jak Izrael odniesie zwycięstwo nad arabską ofensywą. „Nawet Juda będzie walczył w Jeruzalemie. I zostanie zebrane mienie wszystkich narodów wokoło, złoto i srebro oraz szaty w wielkiej ilości”



(Zach. 14:14).

Obiecane wybawienie przyszło następnego poranka, podobnie jak ratunek dla Izraela nastanie o poranku Dnia Tysiąclecia. „A z rana, w porze składania ofiary z pokarmów, oto zaczęła płynąć woda od strony Edomu i okolica napełniła się wodą” (2 Król. 3:20).

Zwróćmy uwagę na dokładne określenie pory poranka: „w porze składania ofiary z pokarmów”. Ofiara ta była jedną z dwóch ofiar codziennych, które wskazują na ofiarę Chrystusa. Na ofiarę składano codziennie dwa baranki, jednego o poranku, zaś drugiego wieczorem, co było symbolem śmierci „baranka Bożego”, która wyzwoli zarówno Żydów od potępienia Zakonu, jak i całe potomstwo Adama od potępienia śmierci w wyniku nieposłuszeństwa. Nasz Pan umarł za wszystkich, lecz został ukrzyżowany za Żydów (Gal. 3:13). Nasz Pan został ukrzyżowany o poranku, o godzinie trzeciej dla Żydów – o tej samej godzinie, w której Duch Święty został zesłany na żydowskich wierzących w dniu Pięćdziesiątnicy (Dz. Ap. 2:15). Nasz Pan zmarł o godzinie dziewiątej dla świata – o tej samej godzinie, o której Korneliusz, pierwszy poganin nawrócony do Chrystusa, otrzymał anielskie widzenie (Dz. Ap. 10:3). Jednakże ten obraz, pochodzący z czasów Elizeusza, dotyczy Izraela. Wybawienie nastąpi w czasie składania ofiary porannej.

Woda spłynęła od „strony Edomu”, co sugeruje, że chodzi tu o tę samą rzekę prawdy, którą posiadało Chrześcijaństwo przez wiele lat, chociaż sprzeniewierzyło ją poprzez różnorodne interpretacje i fałszywe doktryny. „Okolice napełniła się wodą” – tak jak będzie w przypadku Izraela.

O wschodzie słońca, jego promienie odbijały się od tafli wody. Moabici pomyśleli, że jest to krew przypuszczając, że Izraelici, Edomici i Judejczycy wybili się wzajemnie. Gdy wyruszyli aby zdobyć łupy, zamiast oczekiwanej słabości natknęli się na wypoczęte i rześkie armie. Izrael pokonał Moabitów. Tak jak w czasach egipskich ostatnią plagą była śmierć pierworodnych wroga, tak i tutaj król Moab złożył swemu bogu w ofierze pierworodnego. Izrael zwyciężył – o poranku.

4) Naczynie z oliwą (2 Król. 4:1-7). Pewna hebrajska niewiasta, której mąż zmarł, bardzo się zadłużyła. Nie miała żadnej możliwości aby spłacić swego wierzyciela. Jest to obraz ukazujący sytuację w czasie początku Królestwa. Jej wierny lecz zmarły mąż reprezentuje wiernych Żydów minionych lat którzy czcili Jehowę; kobieta powołuje się na pamięć o nim aby przedstawić swą sprawę Elizeuszowi. Niewiasta ta miała dwóch synów, przedstawiających dwa domy Izraela. Miała ona również naczynie z oliwą. Nie miała ona dwóch naczyń, jak Chrześcijanie, którzy mają dwa drzewa oliwne jako źródła Ducha Świętego, a które przed-

stawiają Stary i Nowy Testament. Izrael ma tylko jedno naczynie oliwy, które przedstawia Stary Testament, lecz w jaki sposób za jego pomocą mogą oni spłacić swój dług? Zabili przecież księcia chwały. Jak taki dług może być wyrównany?

Elizeusz miał na to pytanie odpowiedź, lecz mogła ona nastąpić jedynie w drodze cudu. Porosił on kobietę oraz jej synów aby pożyczyci tyle naczyń, ile są w stanie. Następnie miała ona zamknąć za sobą i swymi synami drzwi, co wskazuje na uświęcone i wyjątkowe dzieło jakie miało się wykonać w stosunku do Izraelitów. „Nalewaj do wszystkich tych naczyń, a pełne odstawiaj” (2 Król. 4:4). W końcu, nie było już pustych naczyń. W ten sposób Izrael będzie współdziałał z Bogiem jako Jego narzędzie w napełnianiu wszystkich naczyń – ludzi całego świata – duchem świętym. Czynność ta nie tylko przyniesie światu zbawienie, lecz będzie również dowodem szczerości pokuty Izraela.

Gdy zadanie to zostało wykonane, niewiasta miała dostatek oliwy, dzięki której spłaciła swój dług. W podobny sposób Izrael będzie w stanie spłacić swój dług poprzez współdziałanie z Bogiem w dziele dostarczenia światu ducha Bożego, dzięki swemu nauczaniu w czasie Wieku Tysiąclecia.

5) Syn przywrócony do życia (2 Król. 4:8-37). Gdy Elizeusz przechodził przez Szunem, zamożna kobieta przymusiła go aby skorzystał z jej gościnności. Z jej inicjatywy wybudowany został dla proroka mały pokój, a następnie wyposażono go w łóżko, stół, krzesła i lampę, aby Elizeusz mógł z nich korzystać gdy będzie w pobliżu. Wiele osób w Izraelu miało możliwość uczynienia podobnej uprzejmości dla Elizeusza, ale ona ją zrealizowała. Wiele osób ma dzisiaj możliwość pomocy sługom Bożym. Ci, którzy tę możliwość wykorzystują, poprzez swe zachowanie i inicjatywę pokazują szczerość swych uczuć.

Elizeusz, za pośrednictwem swego sługi Gehaziego, starał się dowiedzieć w jaki sposób wynagrodzić tę niewiastę pełną wiary. Być może mógłby wstawić się za nią u króla albo u innej znamienitej osoby? Jednakże ona była zadowolona ze swego losu. Gehazi zauważył natomiast, że nie miała ona syna, zaś jej mąż był już stary. Wówczas prorok powiedział do niej, że wkrótce porodzi syna. Szunamitki była jednak ostrożna: „Nie, mój panie, mężu Boży, nie ludź twojej służebnicy” (2 Król. 4:16). Jednakże we właściwym czasie, urodziła syna.

Gdy chłopiec urosł, w czasie żniwa nagle odczuł dolegliwość głowy i w południe zmarł na kolanach swej matki. „Wtedy ona wyszła na górę i położyła je na łóżu męża Bożego, a zamknawszy za nim drzwi, wyszła” (2 Król. 4:21) szukając męża Bożego. Jej mąż delikatnie się sprzeciwił temu, mówiąc, że nie był to ani czas nowiu



księżycy, ani sabat. Jednakże bez względu na to, należało cokolwiek uczynić. Gdy zbliżyła się do proroka, Gehazi zapytał się jej o samopoczucie, jednakże ona nie wyjaśniła sytuacji. Pragnęła jedynie spotkać się z Elizeuszem, a gdy go zobaczyła, powiedziała: „Czy ja prosiłam mojego pana o syna? Czy nie powiedziałam raczej: Nie łudź mnie?” (2 Król. 4:28).

Cała ta historia opisuje to, co wydarzyło się z Izraelem. Młody chłopiec reprezentuje świeże państwo, które było nagrodą za wiarę jego przodków. W miarę rozwoju, gdy nastał czas Żniwa Wieku Żydowskiego, w wyniku choroby głowy, miejsca, które odpowiedzialne jest za zrozumienie, jako naród Izraelici umarli. Miało to miejsce w południe, które było też porą nastania ciemności w czasie gdy Jezus wisiał na krzyżu.

Co można było uczynić? Nie był to ani czas nowiu, ani sabatu, zaś oba te symbole wskazują na Królestwo. Chłopiec został położony na łożu proroka, tak jak Izrael spoczął na wierze swych oddanych przodków. Jednakże nie było to wystarczające aby przywrócić mu życie. Elizeusz wysłał swego sługę Gehaziego, aby ten położył na jego twarzy łaskę, lecz również i to nie przyniosło rezultatu. Nawet nauczania proroków nie są w stanie przywrócić życia Izraelowi. Niezbędna była obecność

samego Elizeusza, tak jak obecność Starożytnych Świętych, wzbudzonych z martwych, jest konieczna aby przywrócić Izraela jako naród do życia.

Elizeusz poszedł. Wszedł do domu, zamknął drzwi, aby osobiście zająć się chłopcem – co też uczynią Starożytni Święci u progu Królestwa. Izrael zostanie potraktowany w indywidualny sposób, zaś otaczające narody nie będą w stanie zrozumieć cudu jaki będzie się stawał na ich oczach. Elizeusz rozgrzał chłopca, który usiadł i kichnął siedem razy. W podobny sposób Izrael ożyje poprzez wiarę i zrzuci z siebie ciężar ucisku jaki zgromadził przez siedem okresów Wieku Ewangelii. Chłopiec otworzył oczy i ożył. Izrael rozpozna swego Mesjasza i ożyje. Oszołomiona kobieta skłoniła się prokowi do stóp, wzięła syna i wyszła radując się.

W ten sposób kończy się pięć epizodów, które dotyczą w bezpośredni sposób losów Izraela w czasie Wieku Tysiąclecia. Jednakże to dopiero początek. Elizeusz osiągnie znacznie więcej. Do uleczenia i błogosławienia została jeszcze cała reszta rodzaju ludzkiego. Dzieło to pokazane zostało w kolejnej serii cudów.

David Rice (USA)